Dzisiejszy numer zawiera 6 stron *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Piotra m. Roberta op.
Czwartek Katarzyny Seneńsk. p.
Piątek † Filipa i Jakuba Apostoła

Dziś	wschód słońca	4,14	zachód	19,14
Jutro	„ „	4,12	„	19,16
Pojut.	„ „	4,10	„	19,18

Nr. 51 | Wąbrzeźno, czwartek 30 kwietnia 1931 r. | Rok X

Endecja i Trąmpczyński szkodzą w sprawie Pomorza.

Niepowetowane straty moralne i materjalne od chwili odzyskania Niepodległości przyniosły Polsce fałsz i kłamstwo, jakiemi zawodowi politycy z pod znaku N. D. nie wahali się nigdy walczyc z obozem niepodległościowym nietylko na terenie naszym ale, co najgorsza, zagranicą. — Ta metoda kłamstwa niesłychanie poniża nas w oczach Europy, gdzie angielska zasada „fair play" (uczciwej gry) stała się prawem.

Podstawowa norma etyczna: nie kłamać, wyrosła zresztą z nader praktycznych przesłanek i powodów. Fałsz faktyczny bowiem jest bronią nie sięgającą przeciwnika, a zadającą klęskę atakującemu. Można na chwilę zaalarmować społeczeństwo zgłoszeniem, że rząd np. zawarł pożyczkę zagraniczną na budowę szkół pod warunkiem, że będą one przerobione na koszary. Lecz wystarczy ogłoszenie warunków rzeczywistych, w których nie będzie takiego nonsensu, i rewelator zostanie nieodwołanym kłamcą.

Podobna taktyka naszej opozycji przy okazji przedstawiania publiczności warunków pożyczki kolejowej zmusiła do milczenia jej przedstawicieli w komisji sejmowej. Konfrontacja bowiem rzeczywistych warunków transakcji z rozgłoszonemi przez nią kłamstwami, okryła posłów opozycyjnych kłopotliwą kompromitacją. Z wybudowanego na fikcji posterunku prokuratora, oskarżającego rząd imieniem interesów narodowych, spadła ona do roli milkliwego sceptyka, który wprawdzie wie, że bez pieniędzy jest źle, ale ma wątpliwości, czy warto posiadać pieniądze.

Zasadniczo psychika polska — zawsze obca duchowi interesów, zawsze agospodarcza, i aekonomiczna — ciągle jeszcze nie pasuje do nowoczesnych form życia. W swoim czasie minister Matuszewski wypowiedział w sejmie bardzo mądre słowa na temat tej psychiki, w odniesieniu do zagadnienia kooperacji polskiej z kapitałem międzynarodowym, stwierdzając, że Polacy uważają, że jeśli już mają od kogoś przyjąć pożyczkę, to za tę z ich strony uprzejmość, winni otrzymać pożyczkę przynajmniej „ulgową", jeśli już nie „bezprocentową". To tak, niestety, jest.

Umowa pożyczkowa rozpatrywana jest u nas w ten sposób, jak gdyby była to umowa jednostronna, robiona przez tego i dla tego, który bierze pieniądze. Wszystko co w niej jest z korzyścią dla biorącego, t. j. dla Polski, przyjmowane jest życzliwie. Natomiast korzyści dającego pieniądze, pożyczającego, a zatem obciążające Polskę, uważane są z reguły za kryminał, zdradę przez medjatorów interesów Rzeczypospolitej.

Ta psychologja nie ułatwia naszego rozwoju ekonomicznego, uwarunkowanego współpracą z kapitałem międzynarodowym. Kapitał ten poprostu boi się tej psychologji polskiej, — kto wie czy nie znajdzie ona nagle wyrazu w takich czy innych normach ustawowych, przekreślających warunek rentowności podjętych inwestycyj lub zaangażowanej gotówki. Dopiero obecnie, gdy to niebezpieczeństwo uchylone zostało przez **istnienie większości parlamentarnej kooperującej z rządami, trwale zabezpieczonemi, — kapitał powoli poczyna zbliżać się ku granicom naszej ojczyzny.**

W przedmiocie pożyczek istnieją dwa kryterja oceny: 1) czy pożyczka jest wogóle potrzebna i 2) czy jej cena i warunki nie naruszają interesów gospodarczych i politycznych państwa.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, niewątpliwie decydującą i słuszną jest djagnoza ministra skarbu. W czasie czwartkowej dyskusji oświadczył on: „Sam Skarb Państwa płaci tytułem odsetek i zwrotu kapitałów zagranicznych około 50 miljonów dolarów rocznie. Spłaty te zaś aż do roku 1940 będą wzrastać, nie zaś maleć... Tego rodzaju struktura bilansu płatniczego stawia nas w rzędzie państw dłużniczych, podczas gdy z tytułu wojny i niepodległości Państwa, nie mogłaby odbywać się bez szkody dla gospodarki narodowej, gdyby nie towarzyszył jej dopływ nowych kapitałów, gdyż w ciągu lat najbliższych sam bilans handlowy nie wystarczyłby na pokrycie upływu kapitałów z tytułu obciążeń... Ze względu zatem na strukturę naszego bilansu płatniczego, czyli naszego rozrachunku z zagranicą, potrzebny nam jest jeszcze przez lat kilkanaście dopływ kredytów z zewnątrz".

Pożyczka zatem, zwłaszcza długoterminowa jaką jest ostatnio zawarta kolejowa, jest nam potrzebna.

Co zaś do warunków, zostały one podane do wiadomości publicznej przez ministrów Matuszewskiego i Kühna. Społeczeństwo mogło się przekonać, że oczywiście uwzględniają one interes zarówno biorącego jak dającego, lecz w sposób godziwy, gospodarczo zdrowy, organizacyjnie przyzwoity, salwujący zarówno interesy państwa, jak przemysłu i pracy.

Nadto nie trzeba zapominać, że pożyczka przeznaczona jest na połączenie kolejowe **Górnego Śląska z Bałtykiem, a zatem na ułatwienie naszego eksportu oraz ożywienie gospodarcze województw zachodnich, które z nowej linji komunikacyjnej wyciągną poważne korzyści.**

Tem dziwaczniejsze jest stanowisko wobec tej transakcji, **zajęte przez posła Trąmpczyńskiego, który w czasie wyborów patronował we wszystkich listach wyborczych N. D. w Poznańskiem i na Pomorzu.** Droga logiczna — **jaką doszedł on do wniosku, iż najlepszym sposobem obrony interesów tych ziem jest opozycja przeciw wzbogaceniu się ich o nową i nader ważną linję kolejową, winnaby być przedmiotem szczególnego zainteresowania jego wyborców.**

Szczytu zaś finezji z pogranicza obłędu sięga wyłożona przezeń filozofja, wedle której, ponieważ zależy nam na dobrych stosunkach z Francją, nie powinniśmy pożyczać pieniędzy od Francuzów, ponieważ mogą z tego powstać spory i nieporozumienia. Zaiste. W społeczeństwie naszem bywa praktykowany obyczaj uważania za swego wroga człowieka, od którego pożycza się pieniądze. Pocóż oddawać? Wystarczy przestać się kłaniać wierzycielowi. **Stąd zapewne p. Trąmpczyński** wydedukował, że i w stosunkach międzynarodowych najlepszym sposobem pokłócenia się z kimś, jest pożyczyć od niego pieniądze.

Są to bardzo interesujące dedukcje, ale nader naiwne myśli. Jeśli bo nie należy pożyczać od przyjaciół, to od kogo pożyczać można? Zapewne od nieprzyjaciół? Może. Trzeba tylko, żeby już p. Trąmpczyński zabrał się praktycznie do zrealizowania tej zasady.

Narazie wypadnie trzymać się **starych** prawd i starych dróg — póki p. Trąmpczyński nie odmieni ducha świata.

Dopóki endecja, zaślepiona nienawiścią do własnego Rządu, metodą kłamstwa i fałszu zadawała nieobliczalne szkody materjalne innym dzielnicom, wyrażaliśmy tylko protest przeciw nieetycznym sposobom. Przeciw tym sposobom, które skłoniły potężny koncern Harrimanna, zaatakowany w sposób bandycki przez prasę endecką, — do wycofania oferty na elektryfikację **Małopolski**, w którą inwestować zamierzał **300 miljonów dolarów!**

Teraz zaś, gdy menerzy endeccy, **wybrani z ziem zachodnich, usiłują uniemożliwić Rządowi inwestowanie 350 miljonów złotych w budowę kolei Śląsk — Gdynia,** — usiłują przeszkodzić gigantycznej budowie, która uwolni Pomorze na lat wiele od zmory bezrobocia i ożywi je gospodarczo, w poczuciu niesłychanej szkody, jaką karły endeckie chciały zadać Pomorzu, — **imieniem całego społeczeństwa pomorskiego piętnujemy ich! Potępiamy zdrajców sprawy pomorskiej!**

Nowy napad Hitlerowców na Polaka w Gdańsku.

Gdańsk, 27. 4. Pisma podają wiadomość o nowym brutalnym napadzie Niemców gdańskich na Polaka. W dniu 20. bm., Polak, inż. Z. Sz., zamieszkały w Sopocie, posiadający obywatelstwo gdańskie, padł ofiarą **brutalnej napaści na ulicy w Sopocie.** Napadu dokonało trzech osobników, **należących** niewątpliwie **do partji hitlerowskiej.** Dwóch napastników miało czapki studenckie, a jeden z nich miał znak hitlerowskiej swastyki. Inż. Z. Sz. wracał właśnie z dworca do domu, szedł powoli i przeglądał po drodze gazetę polską. Nagle **zauważył przed sobą trzech osobników z grubemi laskami** w rękach. Mijając ich, inż. Z. Sz. usunął się napastnikom z drogi, mimo to jeden z osobników w czapce studenckiej na głowie, **wyrwał brutalnym ruchem gazetę polską z ręki inżyniera, zmiął ją, rzucił na ziemię, napluł na nią i depcząc,** krzyczał: **„Masz tu przeklęty Polaku swą szmatę! Wynieście się z niemieckiego Gdańska! Nie potrzebujemy ani was„ ani żydów!"** Chory od dłuższego czasu i silnie przez napad zdenerwowany inżynier, nie wiedział w pierwszej chwili co począć. Zdobył się tylko na łagodną odpowiedź: „Piękny dowód kultury waszej", na co napastnik krzyknął: **„Kulturę wypiszę zaraz przeklętemu Polakowi pałką po pysku!"** i począł grubą lagą wywijać nad głową Gdańszczanina - Polaka. Napadnięty silnie zdenerwowany, nie odpowiedział nic, dowlókł się tylko do najbliższej ławki, na której spoczął. Inż. Z. Sz. przejął się tak brutalną napaścią, iż rozchorował się i dopiero po 3 dniach doniósł władzom polskim o napadzie.

—o§o—

Senat również uchwalił pożyczkę kolejową.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Warszawa. Na poniedziałkowem posiedzeniu Senat przyjął w brzmieniu przez Sejm uchwalonem projekt ustawy o francuskiej pożyczce kolejowej. Sprawozdawca sen. Sobolewski (BBWR.) omówił dodatnie i ujemne strony transakcji, — stwierdzając, że interes jest dla państwa dobry.

Po przemówieniach senatorów Głąbińskiego (Kl. Nar.), Szarskiego (BB.), Wielowiejskiego (B. B.), i końcowych wyjaśnieniach min. Kühna, przyjęto projekt ustawy bez zmian.

Po zakończeniu posiedzenia prezes Rady ministrów p. Sławek doręczył marsz. Raczkiewiczowi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej datowane ze Spały 27. bm., które z powołaniem na art. 37 konstytucji zamyka sesję nadzwyczajną.

Podobne zarządzenie z powołaniem się na art. 25 konstytucji doręczył następnie premjer Sławek marsz. Sejmu Świtalskiemu.

×

NOWA SESJA NADZWYCZAJNA W MAJU.

Tematem obrad pragmatyka urzędnicza i zmiana ustawy o samorządach.

Warszawa. W połowie maja należy się spodziewać zwołania nowej sesji nadzwyczajnej sejmu. Ze strony prezydjum Rady ministrów złożono do laski marszałkowskiej pragmatykę urzędniczą, ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych ustawy samorządowe.

Do tej pory marsz. Piłsudski nie wypowiedział się w tej sprawie. W kołach politycznych uchodzi jednak za rzecz pewną, iż sesja sejmowa zostanie zwołana w ciągu maja, koło 10 — 12.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMU I SENATU.

Po posiedzeniu Senatu, p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Zarządzenia te brzmią:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu“.

Spała, dnia 27 kwietnia 1931 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów: (—) Walery Sławek.

ZGON DZIENNIKARZA POLSKIEGO W AMERYCE.

Nowy York, 27. 4. W mieście Wilkesbarre zmarł Stanisław Popiel, redaktor tygodnika „Górnik“. Swojego czasu ś. p. Popiel był profesorem w Kolegjum Zw. Narodow. w Cambridge Springs. Potem przez szereg lat poświęcał się pracy dziennikarskiej, redagując kolejno rozmaite polskie dzienniki i tygodniki.

O WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA W GDAŃSKU.

Pisma donoszą z Gdańska, że Polska zamierza odwołać się do interwencji Rady Ligi Narodów z r. 1922, zezwalającej Polsce na ustanowienie własnej władzy bezpieczeństwa na terytorjum Wolnego Miasta w razie, gdyby normalny porządek wewnętrzny był zakłócony. Pisma niemieckie twierdzą, że jest to nowy atak Polski na Gdańsk, celem doprowadzenia do militarnej okupacji Gdańska.

POGŁOSKI O ZMIANACH USTAWY O FUNDUSZU DROGOWYM.

Według pogłosek w ministerjum robót publicznych istnieje zamiar opracowania noweli do uchwalonej podczas sesji budżetowej ustawy o funduszu drogowym.

Pozostaje to w związku z protestami właścicieli autobusów i samochodów, którzy wykazują, że ustawa ta uniemożliwia istnienie całego przemysłu autobusowego i samochodowego.

—o—

ECHA KATASTROFY POD ROGOWEM.

Ostatecznie dokonano obliczeń strat, powstałych na skutek strasznej katastrofy kolejowej pod Rogowem. Zniszczeniu uległo 58 wagonów towarowych. Straty wynoszą około miljona złotych.

Komunikację normalną już przywrócono. Porządkowanie stacji i usuwanie szczątków wagonów potrwa jeszcze tydzień.

Kacyk gdański insynuuje Polsce zamiaru życia siły zbrojnej przeciwko Gdańskowi.

Gdańsk. — Prezydent senatu dr. Ziehm złożył w piątek w senacie sprawozdanie z sytuacji politycznej, zaostrzonej wskutek ustąpienia dr. Strasburgera.

Zaraz na początku mowy podkreślił dr. Ziehm, że ta demonstracyjna prośba o dymisję ministra Strasburgera jest zapoczątkowaniem dalszego ograniczenia samodzielności i niezależności Gdańska. W dalszym ciągu starał się Ziehm odeprzeć zarzuty min. Strasburgera, wymienione w prośbie o dymisję i wyraził przypuszczenie, że Polska tą akcją przed Ligą Narodów chce spowodować Radę Ligi do udzielenia Polsce zezwolenia na skorzystanie z postanowienia z 22 czerwca 1921 roku, które daje rządowi polskiemu prawo do użycia siły zbrojnej dla zaprowadzenia porządku w Gdańsku.

Ziehm wyraża jednak przekonanie, że do zastosowania tego postanowienia brak jest dostatecznych powodów.

„Mam wrażenie — kończy Ziem — że rząd polski tą akcją chce osiągnąć rozszerzenie swych praw politycznych w Gdańsku, a szczególnie zwiększyć swe wpływy na administrację wewnętrzną w dziedzinie policji i sądownictwa.

Zadaniem każdego rządu w Gdańsku będzie tym zamiarom się energicznie przeciwstawiać.

-o—

OJCIEC ŚW. PORAZ TRZECI OPUŚCIŁ MURY WATYKANU.

Citta del Vaticano. W piątek, 24. bm. o godz. 11 przed poł. Ojciec św. opuścił poraz trzeci mury Watykanu, udając się w zamkniętym samochodzie na Janiculum, by uczestniczyć w otwarciu nowego gmachu „Rozkrzewienia Wiary“ („Propaganda fide“). Powitany przez kardynała van Rossum, jako prefekta kongregacji, Ojciec św. wygłosił w odpowiedzi okolicznościowe przemówienie i po dokonanem poświęceniu lokalu powrócił do kościoła, gdzie odśpiewano uroczyste Te Deum.

Po skończeniu obrządków Ojciec św. w otoczeniu kardynałów, licznego kleru oraz zaproszonych gości, zwiedził dokładnie cały gmach, poczem o godz. 13 odjechał do Watykanu. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał orszak papieski, zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki na cześć Ojca św.

—o—

WILJA OPADA.

Dziesiątki miast i wiosek zalane. — Ustępujące wody odsłaniają ogrom zniszczenia. — Tysiące rodzin bez dachu nad głową.

Wilno, 29. 4. W ciągu dzisiejszej nocy poziom wody na Wilji opadł o dalszych 35 cm. Po ustąpieniu wody widoczne są wielkie spustoszenia, wyrządzone przez powódź. W lasach, położonych w okolicy Zwierzyńca i Zakrety kilkadziesiąt drzew zostało powyrywanych przez fale wody. Na przestrzeni kilka hektarów obsunęła się ziemia. W posiadłości uniwersyteckiej na Zakrecie powódź zniszczyła wzorowe inspekta.

Wilno, 29. 4. W związku z klęską powodzi, władze wydały zarządzenia sanitarne, mające na celu uchronienie ludności przed epidemjami, jakie mogłyby wybuchnąć wskutek zniszczenia studzien i wodociągów. M. in. wydano zakaz picia wody nieprzegotowanej. Specjalna komisja bada urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Druja, 29. 4. Druja znajduje się pod wodą. Zatopionych jest 450 domów. Grasuje epidemja duru. Komunikacja została przerwana. Elektrownia zalana. Daje się odczuć brak żywności. — Poziom wody na Dźwinie jest o 14 m. wyższy od normalnego. Woda przybiera w dalszym ciągu. Potrzebna jest pilna pomoc.

W związku z powyższą depeszą dowiadujemy się, że w Wilnie bawi obecnie naczelnik wydziału Min. Pracy i Op. Społ. p. Grunwald w celu omówienia z p. wojewodą Kirtiklisem sprawy jak najśpiesznieszego niesienia pomocy nawiedzionym przez klęskę powodzi terenom. P. minister pracy i op. społ. przeznaczył 50.000 zł. na niesienie doraźnej pomocy powodzianom.

KÜRTEN STRACONY BĘDZIE W TYM TYGODNIU.

Z Düsseldorfu otrzymujemy wiadomość, iż wyrok śmierci, wydany przez sąd düsseldorfski na Piotra Kürtena potwierdzony zostanie już w najbliższych dniach przez pruskie ministerstwo sprawiedliwości.

Stronnictwa koalicyjne stoją na stanowisku, iż nie można tu nawet brać pod uwagę możliwości ułaskawienia Kürtena, i że „wampir“ düsseldorfski musi ponieść zasłużoną śmierć. Tak samo koła centrowe pruskie, jak i socjal-demokraci odrzucają wszelką możliwość ułaskawienia zbrodniarza.

Przewodniczący sądu przysięgłych, który prowadził rozprawę w Düsseldorfie, jakoteż prokuratorja düsseldorfska wypowiedziały się także za wykonaniem wyroku. Sfery miarodajne liczą się z tem, iż wyrok na Kürtenie wykonany zostanie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

ŻONY OTRZYMYWAĆ BĘDĄ PENSJE ZA MĘŻÓW-PIJAKÓW.

Koleje polskie, podejmując walkę z pijaństwem funkcjonarjuszy kolejowych, wpadły na pomysł, zresztą nie nowy, wypłacania pensyj żonom amatorów alkoholu. Dyrekcja wileńska obecnie stosuje już następującą metodę: Po stwierdzeniu, że dany pracownik nadużywa alkoholu, wzywa go się na komisję lekarską, która orzeka, że wobec złego stanu zdrowia, spowodowanego nadużyciem spirytualjów, pracownik musi być zwolniony. Gdy przerażony możliwością ustraty posady, alkoholik gotów jest do wszelkich ustępstw, stawia mu się warunek, iż podpisze zobowiązanie, upoważniające jego żonę do odbierania zań pensji przez rok. Pijak zgadza się oczywiście, a rezultaty tej metody są podobno bardzo korzystne, zarówno dla kolei jak i dla rodzin pracowników tego typu, wreszcie i dla samych delikwentów.

Państwowa Odznaka Sportowa.

Rozporządzenia i Regulamin.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 27 czerwca 1930 r.

o Państwowej Odznace Sportowej.

Na podstawie art. 18 dekretu z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 1, poz. 1) zarządza się, co następuje:

§ 1. Ustanawia się Państwową Odznakę Sportową dla osób, które wykazują dodatnie wyniki w zakresie sprawności fizycznej (§ 3).

§ 2. Państwowa Odznaka Sportowa dzieli się na trzy klasy:

a) odznaka bronzowa,
b) odznaka srebrna,
c) odznaka złota.

Państwową Odznaką sportową jest stylizowany orzeł z białej emalji o rozpiętości skrzydeł 2 cm., którego dolna część spoczywa na połówce owalnej tarczy, wykonanej — zależnie od klasy — z bronzu, srebra lub złota. Na tarczy umieszczone są litery P. O. S. z czerwonej emalji. Wysokość odznaki 3,5 cm., szerokość 2,9 cm.

Osoby, nie pełniące czynnej służby wojskowej, noszą odznakę na lewej piersi, miniaturę (½ naturalnej wielkości) — w lewej klapie surduta. Sposób noszenia odznaki przez osoby pełniące czynną służbę wojskową określi Minister Spraw Wojskowych.

§ 3. Prawo otrzymania Państwowej Odznaki Sportowej służy każdemu nieposzlakowanemu obywatelowi polskiemu, który ukończył 14 (osoby płci żeńskiej 16) lat życia i poddał się z dodatnim wynikiem okresowej próbie sprawności fizycznej.

§ 4. Prawo przyznawania odznaki przysługuje przewodniczącym wojewódzkich komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

§ 5. Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określi organizację okresowych prób sprawności fizycznej, zasady ustalania wyników tychże prób, tryb przyznawania odznak poszczególnych klas, czas, na jaki odznaki będą przyznawane, sposób odnawiania prawa do odznaki, utraconego wskutek upływu czasu, wypadki, w których następuje czasowe zawieszenie prawa noszenia odznaki i czasowe zawieszenie prawa ubiegania się o odznakę, tudzież wyjątkowe wypadki, w których odznaczony zachowuje prawo noszenia odznaki mimo jej nieodnowienia.

§ 6. Osoby, którym przyznano prawo do odznaki nabywają ją na koszt własny.

§ 7. Prawo do odznaki traci się w wypadkach, w których wedle obowiązujących ustaw karnych wskutek karnosądowego skazania następuje utrata orderów i odznaczeń, tudzież w wypadkach utraty obywatelstwa polskiego.

§ 8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: (—) **W. Sławek.**

Kierownik Min. Spraw Wojsk.: (—) **Daniel Konarzewski,** Generał Dywizji.

Minister Spraw Wewnętrznych: (—) **Składkowski.**

Za Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: (—) **F. Potocki.**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

z dnia 15 grudnia 1930 r.,

wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r., o Państwowej Odznace Sportowej.

Na podstawie §§ 5 i 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r., o Państwowej Odznace Sportowej (Monitor Polski Nr. 169, poz. 255) zarządza się, co następuje:

§ 1. Okresowe próby sprawności fizycznej organizują:

a) przewodniczący powiatowych (stołecznego, miejskich) komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — dla obywateli polskich, zamieszkałych w obrębie odnośnego powiatu (miasta);

b) dowódcy pułków i równorzędni — zasadniczo dla osób pełniących czynną służbę wojskową;

c) dyrektorowie (przełożone): Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, studjów wychowania fizycznego przy uniwersytetach, państwowych szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i prywatnych zakładów naukowych o typie powyższym, a posiadających prawa szkół państwowych, dla słuchaczy (słuchaczek), uczniów i uczenic;

d) przewodniczący związków i stowarzyszeń sportowych oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, upoważnionych przez Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, — zasadniczo dla swoich członków.

Szczegółowe postanowienia, odnoszące się do trybu udzielania upoważnień, o których mowa w punkcie d), wyda Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w osobnym regulaminie Państwowej Odznaki Sportowej.

§ 2. Osoby, pełniące czynną służbę wojskową, mogą poddawać się również próbom, organizowanym przez osoby wymienione w § 1 pkt. a) i d) niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Osoby, nie pełniące czynnej służby wojskowej, mogą poddawać się również próbom, organizowanym przez dowódcę pułku (równorzędnego), z wyjątkiem uczniów (uczenic) niższych i średnich zakładów naukowych, którzy mogą poddawać się wyłącznie próbom, organizowanym przez osoby, wymienione w § 1 pkt. c) niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Do obowiązków organizującego próbę należy:

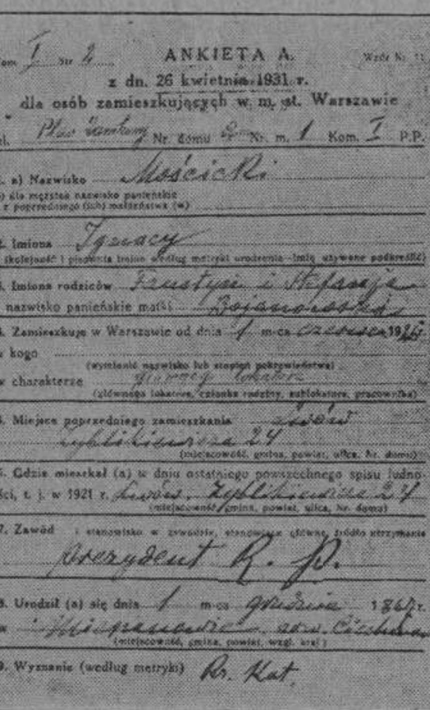
a) ogłoszenie conajmniej na 14 dni naprzód miejsca i terminu próby, ostatecznego terminu zgłoszeń i rodzajów prób, które będą przeprowadzone;

b) przyjmowanie i odrzucanie zgłoszeń;

c) powołanie komisji próby (§ 6);

d) przygotowanie materjałowych i terenowych warunków, potrzebnych do przeprowadzenia próby.

Szczegółowe postanowienia, odnoszące się do sposobu zgłaszania się do próby, wyda Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w osobnym regulaminie Państwowej Odznaki Sportowej.


Tom I Str 2 ANKIETA A.
z dn. 26 kwietnia 1931 r.
dla osób zamieszkujących w m. st. Warszawie
ul. Plac Zamkowy Nr. domu 2 Nr. m. 1 Kom. I P.P.
1. a) Nazwisko Mościcki
b) dla mężatek nazwisko panieńskie i z poprzedniego (ich) małżeństwa (w)
2. Imiona Ignacy
(kolejność i pisownia imion według metryki urodzenia - imię używane podkreślić)
3. Imiona rodziców Faustyn i Stefanja
i nazwisko panieńskie matki Bojanowska
4. Zamieszkuje w Warszawie od dnia 1 m-ca czerwca 1926
u kogo
(wymienić nazwisko lub stopień pokrewieństwa)
w charakterze głównego lokatora
(głównego lokatora, członka rodziny, sublokatora, pracownika)
5. Miejsce poprzedniego zamieszkania Lwów
Zyblikiewicza 24
(miejscowość, gmina, powiat, ulica, Nr. domu)
6. Gdzie mieszkał (a) w dniu ostatniego powszechnego spisu ludności, t. j. w 1921 r. Lwów, Zyblikiewicza 24
(miejscowość, gmina, powiat, ulica, Nr. domu)
7. Zawód i stanowisko w zawodzie, stanowisko główne, źródło utrzymania
Prezydent R. P.
8. Urodził (a) się dnia 1 m-ca grudnia 1867 r.
w Mierzanowie pow. Ciechanowsk
(miejscowość, gmina, powiat, wzgl. kraj)
9. Wyznanie (według metryki) Rz. Kat.

W związku z rozporządzeniem Komisarza Rządu w m. st. Warszawie w sprawie przeprowadzenia ankiety o stanie ludności, mieszkańcy stolicy obowiązani są wypełnić przewidziany do tego celu formularz. Jak się dowiadujemy, pierwszy dopełnił tego obowiązku Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą Małżonką, wypełniając własnoręcznie wyczerpujący formularz ankiety, zachęcając swym przykładem ludność do lojalnego wykonania tego obowiązku. Nie należy wątpić, że przykład Pierwszego Obywatela Polski zwróci uwagę naszego społeczeństwa na doniosłe znaczenie, jakie posiadają księgi ludności dla państwa i gminy, oraz pobudzi nietylko do większego zainteresowania się tak ważną sprawą, lecz i do należytej oceny inicjatywy rządu w kierunku jej uregulowania. Ankieta ma bowiem służyć do założenia rejestru mieszkańców, zaś rejestr mieszkańców jest jednym z podstawowych czynników organizacji gminy. Dokonywane obecnie prace nad założeniem rejestru mieszkańców są niewątpliwie punktem zwrotnym w rozwoju organizacji naszych gmin i samorządu gminnego, albowiem bez dobrze prowadzonych rejestrów mieszkańców, nie może być dobrej gospodarki gminnej.

Ojciec św. o akcji katolickiej.

Papież stwierdza, że Akcja katolicka jest prawna, konieczna i niczem nie zastąpiona.

(KAP) Po wydanym przez rząd faszystowski zakazie zebrań organizacyj katolickich studentów włoskich „Fuzi" w Rzymie, Ferrarze i Pizie, żywo omawiana jest sprawa, o ile i jak dalece Akcja katolicka może się zajmować sprawami społecznemi. Ze strony faszystowskiej utrzymuje się, że terenem Akcji katolickiej jest jedynie religja i moralność, natomiast wszelkie sprawy społeczne należą wyłącznie do zakresu uprawnień syndykalizmu faszystowskiego.

Dnia 19-go bm. Ojciec św. przyjął kierownictwo Akcji katol. diecezji rzymskiej oraz członków zarządu poszczególnych związków i wykorzystał tę okoliczność dla wygłoszenia długiego, wyczerpującego przemówienia, w którem ponownie wyłożył istotę, cel i zadanie Akcji katolickiej. Nie chciał On, jak zaznaczył, podawać rzeczy nowych, lecz raz jeszcze podkreślić te wzniosłe zasady, które tworzą całą strukturę Akcji katolickiej. A w związku z tem trzeba było sięgnąć do początków, do źródeł tej Akcji.

Punktem wyjścia pozostaje ustalona przez Ojca św. w pierwszej jego encyklice na początku pontyfikatu definicja Akcji katolickiej: udział osób świeckich w hierarchicznym apostolacie Kościoła. Są to słowa nie liczne, ale zawierają w sobie wiele rzeczy, głębokie znaczenie i wszystko, co konieczne jest dla definicji. Papież przypomina, że nawet powierzchowna znajomość najstarszych pism chrześcijańskich wystarczy, by się przekonać, iż Kościół w ten właśnie sposób i od takiej współpracy rozpoczął swoją misję. To powołanie osób świeckich jest więc rzeczą wspaniałą, jest powołaniem do współpracy nad ratunkiem dusz. Udział w apostolacie wymaga naturalnie, by Akcja katolicka posiadała konieczne dwie właściwości: po pierwsze ci apostołowie i współapostołowie muszą być kształceni i po drugie to życie apostolatu, to praktyczne wcielanie go wczyn musi być w całej rozciągłości urzeczywistniane również innym. A więc apostolat modlitwy, mówionego, pisanego i drukowanego słowa, apostolat miłosierdzia — to jest ta sama droga, którą w całości przebył sam Pan nasz, Jezus Chrystus. W ten sposób Akcja katolicka w najgłówniejszej swojej części musi być akcją uświęcania, gdyż takie są skarby, które przyniosło nam Boskie Serce Jezusa i któremi żyją dusze.

Z tego wynika cały szereg konsekwencyj. Po pierwsze Akcja katolicka natychmiast utraciłaby wszelką rację bytu, gdyby choć na moment chciała oddalić się od tego swego pierwotnego pojęcia, które wiąże ją w sposób istotny z apostolatem wczorajszym i dzisiejszym, z hierarchją.

Jako drugi skutek nasuwa się pytanie: dokąd winna zmierzać Akcja katolicka? Jaki temu apostolatowi należy wskazać teren? Teren jej jest tam wszędzie, gdzie chodzi o cześć Bożą, o dobro dusz, o autorytatywne rozróżnienie zła od dobra, o przykazanie Boże, o stosowanie przykazań Bożych. Jest rzeczą oczywistą, że niema tam żadnych granic, ani co do czasu, ani co do miejsca, niema żadnych granic materjalnych, które możnaby nakreślić. A więc Akcja katolicka, wzwana do pomocy przez apostolat, musi zawsze dotrzeć tam, wszędzie, gdzie chodzi o sprawy i problemy moralne, gdzie chodzi o dobro i zło, o przykazania Boże i prawa świata, o moralność, o dobro albo szkodę dusz.

Jasnem jest, że wszyscy, bez względu na to, w jakich warunkach życia się znajdują, nietylko mogą potrzebować, ale mają prawo pomocy apostolatu, a co za tem idzie — Akcji katolickiej. Stąd nietylko sprawy indywidualne, ale i kwestje bardziej ogólne w obrębie moralności społecznej, nie mogąc usuwać się z pod praw Bożych, muszą podlegać wykładnikowi prawa Bożego — apostolatowi, a w pewnej mierze Akcji katolickiej, która jest tego apostolatu współpracowniczką i pomocnicą. Dla przykładu: kwestja pracy nie jest zagadnieniem wyłącznie materjalnem, ekonomicznem, kwestją — jak mówią — żołądka i trawienia, ale sprawą ludzką, dotyczącą godności, sumienia i moralności ludzkiej, a więc przedewszystkiem zagadnieniem moralnem, obchodzącem żywo Kościół, Stolicę Apostolską, hierarchję, apostolat, który na mocy posiadanego mandatu Bożego uważać je musi za obowiązek szczególnej wagi.

Niema więc takiego pola moralności, takiego pola humanitaryzmu w sensie najczystszym tego słowa, gdzieby Akcja katolicka nie mogła wynaleźć dla siebie posterunku pod bezpośredniem kierownictwem hierarchji. Nie można żądać oczywiście od hierarchji przygotowania technicznego, czynności mechanicznych, finansowych, które wpływają na ukształtowanie się stosunków społecznych, lecz wszędzie Kościół, a dalej Akcja katolicka mogą dać to światło, jakie społeczeństwa zjednoczy i poprowadzi je. Kościół, Akcja katolicka wskazują, jak się uświęca pracę, jak się ją uszlachetnia, jak czyni się ją wytwórcą nietylko pożywienia materjalnego, ale także pożywienia, które rodzi żywot wieczny. Akcja katolicka jest więc nietylko rzeczą słuszną i konieczną, ale także niezastąpioną. Słuszną i konieczną jest sam apostolat, który jest wyrazem wymagania Boga, aby człowiek sam również pracował nad swojem zbawieniem: „Qui creavit te sine te, non salvabit te sine te" — „Ten, kto stworzył cię bez ciebie, nie zbawi cię bez ciebie". Konieczną jest również, ponieważ, jak dwunastu Apostołów i zastępcy ich, dzisiejsi biskupi, nie mogą poprzestać na własnej działalności i potrzebują wielu rąk, wielu języków, woli wielu. Tak czynił i Chrystus, powołując swoich uczniów do nauczania Jego nauki.

Akcja jest dalej niezastąpioną, gdyż sięga w dziedzinę materjalną, gdzie Kościół nie ma możności bezpośredniej interwencji, ułatwia następnie dostęp do warstw, zbyt pochłoniętych swemi zadaniami zawodowemi, a więc narażonych na niebezpieczeństwa pogaństwa. Ona ma pomóc do ustalenia Królestwa Chrystusowego w rodzinie, w społeczeństwie, we wszystkich poczynaniach ludzkich. Zależna od apostolatu hierarchicznego, posiada trzy najważniejsze obowiązki względem samej siebie: przygotowania się, ukształtowania i czynności, pole zaś jej działania nie zna granic.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA FRANCJI.

Oryginalna kampanja prasowa.

Paryż, 26. 4. — Kampanja prasowa w sprawie zbliżających się wyborów prezydenta republiki, które odbędą się dnia 13 maja, nabiera dość oryginalnego charakteru. Wysunięte są bowiem nazwiska kilku wybitnych osobistości, z których żadna nie postawiła wcale swej kandydatury. Najwięcej mówi się o Briandzie, chociaż broni się on przed tem. Można odnieść wrażenie, że kandydaturę obecnego ministra spraw zagranicznych wysunęli jego przeciwnicy polityczni jedynie w tym celu, ażeby mieć możność wystąpić przeciwko niemu. Wobec tego — pisze „Le Petit Bleu" — byłoby pożądanem, ażeby prezydent Doumergue zechciał zadość uczynić gorącym prośbom i zgodził się pozostać na swem stanowisku, chociażby za parę lat miał zamiar zgłosić dymisję. Jego imię ogólnie szanowane, rozsądek i głęboki patriotyzm są głęboką gwarancją, iż tak długo, dopóki będzie piastował urząd prezydenta republiki francuskiej, zabezpieczy ją przed krańcowością prawicowców i lewicowców.

×

WIELKA POWÓDŹ W MOSKWIE.

Moskwa, 28. 4. Rzeka Moskwa wystąpiła z brzegów. Dzielnice nadbrzeżne sowieckiej stolicy są zalane wodą, która wtargnęła do suteryn, a na wielu ulicach zalała nawet partery. Domy się walą. Mieszkańcy zagrożonych domów i dzielnic zostali ewakuowani i osiedleni w barakach na terenie zabezpieczonym.

W pobliżu ambasady angielskiej w Moskwie mieszczące się w domu, położonym dość nisko, stoją w pogotowiu cztery statki, przygotowane do zabrania ambasadora i jego rodziny oraz kancelarji w razie gdyby woda doszła do gmachu.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM HISZPANJI?



Prasa hiszpańska wysuwa jako kandydata na prezydenta republiki prof. Sanchez Remona i dr. Maranona, uwidocznionego na naszej ilustracji. Zaznaczyć należy, że dr. Maranon przewodniczący klubu republikańskiego w Alheneo zeżądał za pośrednictwem hrabiego Romanonesa abdykacji króla.

ZNOWU ZAMKNĘLI POLSKĄ SZKOŁĘ.

Piła, 28. 4. W miejscowości Osława Dąbrowa, powiatu bytowskiego, na pruskiem Pomorzu Wsch. władze niemieckie zamknęły obecnie polską szkołę mniejszościową. Kilkadziesiąt dzieci polskich nie ma możności uczenia się po polsku. Jako powód zamknięcia, władze niemieckie podają, że sala szkolna nie odpowiadała przepisom higjeniczno - sanitarnym, chociaż nauka odbywała się oddawna.

×

OKROPNA SCENA W CYRKU.

Berlin, 27. 4. Pełna emocji scena rozegrała się w cyrku Buscha. Popisywał się tam pewien marokańczyk jako pochłaniacz ognia. Jeden z popisów przedstawiał się tak, że marokańczyk miał zwilżyć usta naftą i zbliżyć do ust lont, wywołując płomień i natychmiast go gasić, pokazując, że jest niewrażliwy na ogień.

Przez pomyłkę zwilżył on usta benzyną, a gdy zbliżył potem lont, poczęła twarz jego palić się. W cyrku powstała panika i tylko interwencji personelu służby udało się publiczność uspokoić. — Niefortunny sztukmistrz odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

WYSTAWA TURYSTYCZNA W ŁUCKU.



Na ilustracji naszej widzimy p. wojewodzinę Józewską, wicewojewodę wołyńskiego p. Józefa Sleszyńskiego, opuszczających po zwiedzeniu terenu wystawy turystyczno - krajoznawczej w Łucku. Z lewej strony stoi prezes Towarzystwa Wołyńskiego Krajoznawczego, p. Franciszek Księżopolski.

RODACY!

W ciągu długiego okresu naszej niewoli dzień 3-go maja wiązał się w pamięci Narodu z wiekopomną rocznicą uchwalenia w roku 1791 Ustawy Konstytucyjnej, której celem było przywrócenie wewnętrznego zdrowia Rzeczypospolitej i uchronienie kraju od grożącego mu widma rozbiorów.

W ciągu długiego okresu niewoli cała Polska od Bałtyku po Karpaty, od wschodnich do zachodnich rubieży uroczyście obchodziła pamiętną w dziejach historji tę wiekopomną rocznicę.

Śladem lat ubiegłych postanowiło społeczeństwo powiatu wąbrzeskiego uroczyście obchodzić ten dzień „Święta Narodowego", ażeby w nawiązaniu do wiekopomnych tradycyj Konstytucji 3-go Maja zespolić całe społeczeństwo polskie do twórczej i zgodnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym celu wyłonił się Powiatowy Komitet, składający się z przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj miasta i powiatu i uchwalił:

Zorganizowanie lokalnych komitetów uroczystego obchodu w każdej miejscowości tut. powiatu, które w ramach lokaln. możliwości urządzą

1) w przeddzień obchodu — capstrzyk, gdzie jest orkiestra i stow. młodzieży, wojaków itp.,

2) w niedzielę — zbiórkę, wymarsz na nabożeństwo, udział w nabożeństwie, po nabożeństwie manifestacje na placach i wieczornice.

Komitet Wykonawczy na miasto Wąbrzeźno ustalił następujący program:

dnia 2 maja — sobota:

godz. 20-ta: capstrzyk z udziałem orkiestry „Sokoła", hufców p. w. oraz stowarzyszeń i organizacyj. Zbiórka do capstrzyku o godz. 19,30 na placu męskiej szkoły powszechnej.

dnia 3 Maja — niedziela:

godz. 10-ta: Pochód przez miasto do kościoła na nabożeństwo. Zbiórka przedstawicieli władz oddziałów p. w., organizacyj, stowarzyszeń, cechów i korporacyj miejskich o godz. 9,30 na placu luksusowym.

Ustawienie do pochodu według kolejności przybycia na plac zbiórki.

godz. 10,30: Uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym.

godz. 11,30: Po nabożeństwie ustawienie na rynku miejskim hufców, oddziałów p. w., stowarzyszeń i organizacyj do defilady.

godz. 12-ta: Defilada na ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego przed domem p. Klimka.

Ustawienie do defilady według następującej kolejności:

Oddział Cyklistów Klubu „Pogoń", Hufce żeńskie p. w., oddziały uzbrojone i umudurowane, Rezerwiści, stowarzyszenia i cechy, „Sokół" oraz zawodnicy do biegu. Oddziały biorące udział w defiladzie po przedefilowaniu maszerują przez ul. Ogrodową i na rynku rozwiązują się.

Defilada zamyka oddział cyklistów kl. „Pogoń".

godz. 13-ta: Bieg 4.000 mtr. o puhar, organizowany przez Tow. gimn. „Sokół".

Kierownictwo nad pochodem i defiladą Komitet Wykonawczy powierzył Powiatowemu Komendantowi P. W. i W. F. por. Kuliszewskiemu.

Komitet apeluje do wszystkich obywateli miasta, ażeby w dniu tej uroczystości udekorowali domy swoje chorągwiami państwowemi, a okna nalepkami Tow. Czyt. Lud.

Równocześnie Komitet apeluje do mieszkańców miasta, ażeby przyczynili się chociażby najdrobniejszemi datkami na Dar Narodowy Tow. Czyt. Lud. i chętnie ofiarowali datki zbierającym kwestarkom.

Komitet Wykonawczy:

Przewodniczący: Cwinarowicz, zast. Starosty.

Członkowie:

Libal, Kuliszewski. Schwarz, Bojarski, Dr. Ostrowski, Reiske.

Ostatnia chwila!

Kto dotąd nie zapisał „GŁOSU" na miesiące maj i czerwiec, lub też tylko na miesiąc maj, jak komu dogodniej, niech to jak najprędzej uczyni w urzędzie pocztowym, albo w biurze administracji, by w dostarczeniu gazety nie nastąpiła przerwa.

„GŁOS" spełnia swe zadanie jak najlepiej, pisze o wszystkiem, co się dzieje w powiecie naszym, powiatach sąsiednich i w świecie całym, to też wszędzie ma zaufanie, wszędzie go lubią i wszędzie chętnie czytają.

Dobra, katolicka i narodowa gazeta, to najlepszy przewodnik i doradca w dzisiejszych ciężkich czasach. Kto jeszcze nie zamówił „GŁOSU", niech to natychmiast uczyni.

Prosimy przy tej okazji zjednywać pismu naszemu nowych abonentów.

×

PODWYŻKI KOMORNEGO NIE BĘDZIE.

Warszawa. — Niedawno prasa sygnalizowała, iż w łonie rządu przygotowywana jest nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów, która miałaby spowodować podwyżkę komornego, przeznaczoną całkowicie na rzecz funduszu mieszkaniowego.

Jak dowiadujemy się ze źródeł najbardziej miarodajnych, nowelizacja ustawy nie będzie załatwiona, a w związku z tem nie będzie przeprowadzona podwyżka komornego, jakkolwiek projekt taki istnieje faktycznie.

Odbywające się w tej chwili narady międzyministerjalnej komisji, powołanej do rozpatrzenia projektu ministerstwa robót publicznych, mają na celu wypracowanie nowych zasad, które liczyłyby się z obecnemi możliwościami.

—o—

W POSZUKIWANIU GROBOWCA GUTENBERGA.

Genjalny wynalazca sztuki drukarskiej, który właściwie nazywał się Johannes Gensfleisch, a dopiero później przezwał się Gutenbergiem, był dzieckiem Moguncji.

Wiadomem też jest powszechnie, że po śmierci został pochowany w klasztorze Franciszkanów w tem mieście.

Potwierdza to między innemi napis na kamieniu grobowym, który to napis w trzydzieści jeden lat po zgonie Gutenberga, wspomniany jest w książce, wydanej przez kuzyna Gutenberga Adama Gelshusa.

Wzmianka ta znajduje się na końcu książeczki, drukowanej w roku 1499.

Tekst napisu grobowego, według tej wzmianki miał brzmieć:

„Janowi Gensfleischowi, wynalazcy sztuki drukarskiej, który zasłużył się wszystkim narodom i językom, postawił tę pamiątkę ku uwiecznieniu jego imienia Adam Gelshus. Kości jego odpoczywają w pokoju w kościele św. Franciszka w Moguncji".

I oto dopiero w ostatnich latach zabrano się do odszukania grobowca, co tembardziej było potrzebne, że całe życie Gutenberga było spowite mrokiem tajemnicy, a jego osobistość pogrążona w mistycznej mgle legend, tak, że naprawdę nie wiedziano — ani kiedy się urodził, ani kiedy umarł.

Rozpoczęto skrzętne poszukiwania na terenie starożytnego klasztoru i kościoła Franciszkanów w Moguncji. Klasztor ten dziś przedstawia już tylko ruiny.

W wyniku tych poszukiwań, rozkopując ziemię na całym terenie, odkryto kilka szkieletów. Niestety z tych szkieletów nie dowiedziano się, który jest szkieletem Gutenberga. Poszukiwaniom dalszym stanął narazie na przeszkodzie brak gotówki. Wątpliwem jest wogóle czy Niemcy odnajdą kości Gutenberga. Przyznają bowiem, że sami w roku 1793 przy odbieraniu Moguncji obrócili w perzynę nietylko miasto i sam klasztor, który następnie przeszedł na własność Jezuitów.

Jezuici, odbudowując klasztor, zasypali wiele mogił i katakumb, w których znajdowały się trumny. Możliwe jest, że wtedy zniszczono wszelkie ślady mistycznej postaci wynalazcy druku.

CHLEB DRZEWNY.

Niemiecki profesor Bergius na zebraniu Państwowego Wydziału Leśnego w Berlinie wygłosił odczyt o dalszych doświadczeniach nad t. zw. „chlebem drzewnym". Wynalazek ten wywołał w wielu krajach żywe zainteresowanie. Profesor podkreślił wielkie własności odżywcze i wskazał na wielkie ich znaczenie dla gospodarki domowej i państwowej. Wartość odżywcza jednego kilograma chleba, wyprodukowanego ze zwykłego drzewa opałowego, równa się wartości 1 kg owsa. Gdy w Genewie czynione są dopiero próby z nowo wynalezionym „chlebem drzewnym", w Szczecinie zbudowano już zakład, gdzie go się wyrabia dla celów praktycznych.

Profesor Bergius podniósł na wykładzie, że wprowadzenie tego systemu chlebowego w Niemczech zredukowałoby przywóz żywności do Niemiec o jedną trzecią. „Chleb drzewny" może być używany, wyłącznie jako pasza dla zwierząt opasowych. Zwłaszcza wielkie znaczenie posiada wynalazek ten w hodowli świń. Przy fabrykacji chleba drzewnego odpadki w formie brykietów, na wzór torfowych, mogą być używane na opał. Palą się doskonale i dają dużo ciepła, „Chleb drzewny" w połączeniu z ziemniakami jest bardzo smaczny i zwierzęta jedzą go nader chętnie. Karma ta oszczędza państwu wielką ilość kartofli, które mogą być zużyte na inne cele.

Pisma niemieckie, opisując drobiazgowo wywody profesora Bergiusa, nie omieszkały poczynić pewnych zastrzeżeń, czy „chleb drzewny" spełni związane z nim nadzieje. miljonów dolarów... na nowe zbrojenia wojenne...

PRZYSZŁA KONKURENTKA KALIFORNJI.

Rząd francuski, pragnąc podnieść produkcję eksportową swych kolonij północno-afrykańskich, zamierza zaprowadzić tamże na wielką skalę plantacje ogrodnicze, zwłaszcza zaś sadownicze. Jako wzór dla produkcji owocowej Francuzom ma służyć Kalifornja, która, jak wiadomo, wykorzystując swój ciepły klimat hoduje u siebie i eksportuje na cały świat ogromne ilości owoców, bądź w stanie świeżym, bądź suszonym lub konserwowym. Z tej też racji francuskie ministerstwo rolnictwa powierzyło ogólne kierownictwo prac plantacyjnych w Półn. Afryce sprowadzonemu z Kalifornji specjaliś'cie prof. Hogdsonowi, który od paru już miesięcy przeprowadza próby i doświadczenia nad aklimatyzowaniem europejskich gatunków drzew owocowych na terenie afrykańskim. Próby te dały zdumiewająco pomyślne wyniki, gdyż w większości gatunków okazuje się, iż nietylko znoszą one suchy i gorący klimat afrykański, ale pod jego wpływem rozwijają się i owocują w sposób niespotykany w Europie. Jeżeli więc według dalszych prób Hogdsona Francuzom powiedzie się istotnie ich plan założenia w kolonjach na wielką skalę plantacyj owocowych, to mogą się one z biegiem czasu stać poważnym konkurentem na rynku tej gałęzi produkcji.

KRATECZKI

W dniu 27 kwietnia Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie w składzie sędziego Sądu Okr. p. Pietrykowskiego, prokuratora p. Chmielewskiego, z protokólantem p. Olszakiem zasądził następujących oskarżonych:

Józef Zasadny z Małych Radowisk i Marjan Chyczewski z Myśliwca, obaj za kradzież włosia w przetwórni padlin w Czystochlebiu, po 14 dni więzienia.

Stanisław Frączek z Małych Radowisk za poplecznictwo na 7 dni więzienia z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

Agnieszka Bącal z Wąbrzeźna za kradzież budzika w przetwórni padlin na 3 dni więzienia z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

Roman Ciarkowski z Niełubia za kradzież gołębi z włamaniem na 14 dni więzienia z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

Jan Pruszak z Zielenia, rolnik, za sprzeniewierzenie 1.399 zł. na szkodę Spółki Drenarskiej w Zieleniu na 4 miesiące więzienia.

Wojciech Jaskot z Rywałdu Szlacheckiego za kradzież z włamaniem szołów na szkodę Kwiatkowskiego z Jaworza, uwolniony.

Konrad Wilczewski z Golubia na 4 tygodnie więzienia za opór władzy, przy wymiarze kary zastosowano okoliczności łagodzące, a mianowicie skruchę i przyznanie się oskarżonego.

Maksymiljan Rozwadowski z Wielkich Radowisk za oszustwo na szkodę Walentego Dudziaka, rolnika z Wąbrzeźna w kwocie 1.000 zł. na 5 miesięcy więzienia.

Feliks Wiliński z Golubia za popieranie nierządu — uwolniony.

Bociej Paweł z Sierakowa za krzywoprzysięstwo w sprawie alimentacyjnej Bieńkowski c/a Piotrowski w dwóch wypadkach po jednym roku ciężkiego więzienia, tworzącą razem łączną karę półtora roku ciężkiego więzienia, utratę obywatelskich praw honorowych przez 5 lat i stałą niezdolność skazanego do występowania w charakterze świadka lub biegłego przed Sądem.

Jan Piórkowski o namowę do krzywoprzysięstwa w sprawie Bieńkowska c/a Piórkowski jeden rok ciężkiego więzienia, utratę obywatelskich praw honorowych przez 5 lat.

Antoni Piórkowski o namowę do krzywoprzysięstwa — uwolnienie. Bronił adw. dr. Skampski z Torunia.

Stanisław Kałamarz z Łopatek o kradzież z włamaniem narzędzi wartości 400 zł. na szkodę swego ojczyma Antoniego Truszkowskiego z Wąbrzeźna na 6 miesięcy więzienia.

Jan Toporkiewicz bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież drobiu w jednym wypadku — na 2 miesiące więzienia, w drugim wypadku — 4 miesiące więzienia, w trzecim wypadku 2 miesiące więzienia, tworzącą łączną karę 6 miesięcy więzienia.

Anna Krajewska i Helena Słupek za odbieranie w niektórych wypadkach drobiu po 1 miesiącu więzienia z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

KRAJOWY TOWAR JEST NAJLEPSZY, BO W NIM DUCH I PRACA POLSKA.

PROGRAM

biegu o „puhar Sokoła wąbrzeskiego"

w dniu 3 maja 1931 r.

a) Zbiórka zawodników o godz. 10-tej w hotelu „Dwór Wąbrzeski" druha Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie;

b) Stwierdzenie i wylegitymowanie obecnych oraz rozdanie numerów.

c) Badanie lekarskie (bezpłatnie).

d) Wyjazd autobusem na miejsce startu.

e) Start.

f) Finał — stwierdzenie zwycięzców.

g) Ogłoszenie zdobywcy puharu i następnych zawodników.

h) Wręczenie zwycięzcy „puharu Sokoła" oraz nagród dalszym 10 zawodnikom.

i) Wspólna fotografja zwycięzcy w gronie wszystkich zawodników i organizatorów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 29 kwietnia 1931 r.

— **Jeszcze dziś** zapisać można „Głos Wąbrzeski" na miesiąc maj i czerwiec, na poczcie lub w ekspedycji pisma naszego. Kto tego dotychczas nie uczynił, niech się pośpieszy, by nie mieć przerwy w dostawie. (r)

— **Ostatni tydzień wymiany dolarówek.** W dniu 30 kwietnia br. upływa termin wymiany przez Bank Polski i Urzędy Skarbowe obligacyj drugiej serji premjowej pożyczki dolarowej na serję trzecią.

Posiadacze obligacyj starej dolarówki, którzy nie zgłoszą się po wymianę w ciągu nadchodzącego tygodnia, będą mogli uzyskać po tym terminie tylko ich wartość nominalną 5 dolarów.

Od dnia 1 maja br. nowe obligacje trzeciej serji dolarowej pożyczki sprzedawane już będą po cenie 6 dolarów.

— **Nagrody za wskazanie handlarzy sacharyną.** Minister spr. wewn. zarządził, by urzędy skarbowe wypłacały niezwłocznie nagrody w sumie 25 zł za wskazanie przekupnia sacharyny, a 75 zł za wskazanie sklepu sprzedającego sacharynę. Zameldowania składać należy do najbliższego posterunku P. P., poczem niezwłocznie nagroda zostanie wypłacona. Odpowiednie na ten cel sumy zostały już zdeponowane w odnośnych urzędach.

— **Ostatni** to numer „Głosu Wąbrzeskiego" w tym miesiącu. Piątkowy numer wyjdzie już w maju. Drogi Czytelniku! Czy odnowiłeś już przedpłatę na nowy miesiąc? — Ekspjedycja nasza, agentury i urzędy pocztowe przyjmują jeszcze zamówienia na miesiąc maj.

— **Falszywe 100-złotówki.** Czytelnikom naszym zwracamy baczną uwagę, by przy odbiorze 100-złotówek dokładnie je badali. Są one łudząco podobne do prawdziwych, że trudno poniekąd je rozpoznać. Kasa Skarbowa z wpłaconych przez kasę Zakładów naszych, należności skarbowych, odrzuciła aż dwa falsyfikaty. Kto więc nie chce narazić się na straty, niech bacznie porównuje otrzymane 100-złotówki.

MIEJSCOWE.

— **Osobiste.** Zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. w Toruniu mianowany został wicestarosta p. **Jan Cwinarowicz komisarzem powiatowym L. O. P. P.,** a zastępcąjego sekretarz Wydz. Pow. p. **Kazimierz Pokorowski.** Zadaniem pp. komisarzy będzie zreorganizowanie akcji L. O. P. P. na terenie naszego powiatu i ukonstytuowanie Powiatowego Komitetu L. O. P. P.

— **Na wieczny spoczynek.** We wtorek, dnia 28 bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zasłużonego patrjoty-Polaka ś. p. Maksymiljana Betlejewskiego. Kondukt żałobny wyprowadził ks. prałat **Szydzik** z Chełmży, krewny Zmarłego, w asyście ks. **Klina** z Torunia-Mokre, ks. **Poćwiardowskiego** z Torunia (św. Jakób), ks. prof. **Żyndy,** i ks. **Mówińskiego i Wielewskiego.** Tłumy pobożnych parafjan oraz liczni krewni towarzyszyli zmarłemu aż do grobu, oddając mu ostatnią po tej wędrówce ziemskiej przysługę. — Podnieść należy z uznaniem, że śp. Betlejewski, będąc szczerze praktykującym katolikiem, wychował dzieci swoje na uczciwych, i dobrych członków społeczeństwa. Requiescat in pace!

— **Z posiedzenia Pow. Komitetu PW. i WF.** W dniu 28. bm. o godz. 17-tej odbyło się posiedzenie nowopowołanego na rok budżet. 1931/32 Pow. Komitetu PW. i WF.

Pan starosta pow. **Suchecki** w obecności komendanta pow. PW. i WF. p. por. **Kuliszewskiego** zagajając zebranie powitał członków nowopowołanego komitetu, do którego weszli pp.: Turski — jako sekretarz, Kurzyński A., jako incydent; Küchler, jako przedstawiciel Kowalewa; Jordan, jako przedstawiciel Golubia; Leśniak, jako przedstawiciel Sejmiku Pow.; Reiske, jako sekr. Koła Oficerów Rezerwy; Matuszkiewicz, jako przedstawiciel szkolnictwa, Schwarz, jako przedstawiciel m. Wąbrzeźna, Czerwiński Fr., jako przedstawiciel Tow. Powst. i Woj., Dr. Ostrowski, jako przedstawiciel sportu, Waligórski, jako przedstawiciel Zw. Strzeleckiego; Nałęcz, przedst. harcerstwa, Czarnota-Bojarski, przedst. „Sokoła"; Milewski, pow. k-dt „Strzelca", ks. prof. Żynda, jako przedst. „SMP."; Cwinarowicz, przedst. Podof. Rez.; Dr. Leszkowski, jako lekarz powiatowy; p. Reiskówna, jako instr. p. w. kobiet; p. Szczuka, przedst. prasy, Skalski, przedstawiciel klubu sportowego.

Następnie szczegółowe sprawozdanie z akcji pw. i wf. w powiecie zdał p. por. Kuliszewski, z którego wynikało, że w okresie od 1. 4. 30 r. do 1. 4. 31 r. odbyło się 756 zbiórek i ćwiczeń, w rych brało udział 74 placówek pw. o stanie 1905 członków, strzelań szkolnych odbyło się 60. Na kursach pw. i wf. było z powiatu 36 czł. pw. w obozach letnich było 16 członków. Pozatem II. stopień pw. i ulgi wojskowe uzyskało 83 czł., I-szy stopień pw. uzyskało 91 członków.

W następnym punkcie obrad zdał sprawozdanie rachunkowo - gospodarcze, intendent komitetu p. Kurzyński A., z którego wynika, że w roku budżetowym 1930/31 z subwencji sejmiku powiatowego 15.000 zł. wydano na cele pw. i wf. powiatu 14. 206 zł. 11 gr. — pozycje i dowody rachunkowe zgodne z budżetem.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru sekcji komitetu. Do sekcji pw. i wf. oraz wych. społ. weszli: jako kierownik p. insp. Matuszkiewicz, jako z-ca ks. prof. Żynda, jako członkowie pp. Nałęcz, Skalski, Reiskówna, Dr. Ostrowski i Cz.-Bojarski. Do sekcji admin. - gospod. weszli: jako kierownik p. Reiske, jako z-ca p. Schwarz, jako członkowie p. Waligóra, Cwinarowicz, Czerwiński i Kurzyński.

Po omówieniu szczegółowego planu działania i pracy Pow. Kom. PW. i WF. na rok 1931/32, wybrano komisję, która zajmie się organizacją pow. święta pw. i wf., które odbędzie się w roku bież. w Kowalewie. Do sekcji tej weszli p. starosta Suchecki, por. Kuliszewski, Dr. Ostrowski, p. Skalski, p. Nałęcz, p. Reiskówna, p. Reiske, p. Cz.-Bojarski, i p. Szczuka. Sekcja ta jako komitet wykonawczy zajmie się również wysłaniem drużyny reprezentacyjnej naszego powiatu na centralne święto pw. i wf. w siedzibie letniej Pana Prezydenta w Spale, które odbędzie się w dniach od 12—14 czerwca.

Wreszcie omówiono sprawę boiska sportowego w Wąbrzeźnie, postanawiając do akcji tej energicznie przystąpić, oraz ułożono budżet na rok 1931/32 na sumę 21.400 zł.

O godz. 20-tej po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto. (w)

— **Zgłoszenie dzieci, urodzonych w roku 1924 do szkoły.** Od poniedziałku, 4 maja br. winni rodzice zgłosić w kancelarji szkoły żeńskiej (codziennie od godz. 10—11) swoje córki, urodzone w roku 1924. Przedłożyć należy metrykę chrztu i świadectwo szczepienia. Kierownictwo szkoły.

— **Deszcz.** Po wczorajszej pogodnej niedzieli nastał mokry poniedziałek. Deszcz padał od wczesnego rana do samego południa. Na drogach publicznych „chlapanina" jakiej od dawna nie widziano. Na drzewostan i oziminę podziałał deszcz jak różdżka czarodziejska. Oby go nie było za dużo. —

— **Wiosenny grzmot.** Wczoraj w południe przeszedł nad miastem naszem pierwszy grzmot wiosenny. Obfity deszcz oraz przelotny grad padał przez kilka godzin. — Rolnicy twierdzą, że grzmot ten przyczyni się do lepszych urodzajów.

— **Ustalenie strat.** W dniu 27 bm. bawiła w okolicach Gajewa komisja dla oszacowania strat, wynikłych w czasie strzelań artyleryjskich i koncentracji Wojska Polskiego. W skład komisji wchodzą starosta powiatowy p. **Suchecki,** major p. **Zieliński** z Grudziądza i kap. intend. p. **Wącek** z Torunia.

— **Bieg o „puhar Sokoła wąbrzeskiego".** Doroczny bieg płaski 4 klm. odbędzie się już w niedzielę. Do jutra, t. j. czwartku 30 bm. naczelnik „Sokoła" p. **A. Zalewski,** ul. Poniatowskiego nr. 2 przyjmuje zgłoszenia uczestników w tym biegu. W myśl regulaminu udział brać może każdy mieszkaniec powiatu wąbrzeskiego, liczący ponad lat 16, oraz członkowie wszystkich gniazd sokolich okręgu IV. — Program biegu podajemy na innem miejscu. Nagrody oraz „puhar Sokoła" oglądać można w oknie wystawowem p. Balcerskiego w Rynku.

— **Walne zebranie L. O. P. P. — oddział Wąbrzeźno,** odbyło się w ub. piątek w sali posiedzeń Rady Miejskiej. O godz. 7 wiecz. zagaił zebranie p. burmistrz **Schwarz,** stwierdzając nikłą ilość obecnych. Poszczególni członkowie Zarządu składali swe sprawozdania, z których przebijało twierdzenie, że obywatelstwo wąbrzeskie nie docenia misji L. O. P. P., pozostając głuche na nawoływania zarządu. Zebrani jednogłośnie udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum i wybrali nowy zarząd, w który wchodzą pp.: burmistrz **Schwarz,** zast. prezesa — **Fr. Czerwiński,** sekretarz — **Dąbrowski,** skarbnik — **Wacławski,** ławnicy: **Wojtecka i Chwiałkowski.** Stan kasy w dniu 19 bm. przedstawia się następująco: dochód 469,50 zł.; rozchód 32,11 zł.; saldo: 437,39 zł.

Zebrani polecili nowowybranemu zarządowi przeprowadzenie gruntownej reorganizacji Koła, oraz zainteresować jaknajszersze warstwy społeczeństwa Wąbrzeźna z akcją L. O. P. P. W tym celu urządzony będzie w najbliższej, przyszłości kurs modelarstwa samolotów dla młodzieży, oraz specjalny dzień propagandowy L. O. P. P.

— **Zamiast udziału w zabawie Tow. Cykl. „Pogoń"** złożyli na rzecz klubu Wp. St. i M. Stępniewscy 4,— zł. — Zarząd „Pogoni" składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Z POWIATU.

— **Książki.** (Zebranie Tow. Powst. i Wojaków). Dnia 26. bm. odbyło się zebranie miejscowej placówki Tow. Powstańców i Wojaków przy udziale wszystkich członków oraz zaproszonych gości. Do zebranych w liczbie 150 osób przemówił prezes miejscowej placówki p. Baczewski, który zagajając zebranie powitał przybyłych z ramienia Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. wicestarostę Cwinarowicza oraz pow. Komendanta P. W. i W. F. p. por. Kuliszewskiego, wreszcie szeroko omówił i przedstawił zebranym znaczenie nowego statutu oraz cele uchwał zapadłych na zjeździe w Grudziązu i Toruniu. Po odczytaniu nowego statutu zabrał głos p. por. Kuliszewski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił wyniki dotychczasowej pracy P. W. i W. F. na terenie DOK. VIII, uwypuklając ujemne strony życia organizacyj i stowarzyszeń PW. i WF. w dziale wyszkoleniowym i organizacyjnym, w końcu wskazał znaczenie jednolitego systemu prac PW. i WF. na przyszłość, co osiągnąć się da tylko przez zgodną i wytężoną pracę wszystkich organizacyj PW. i WF. na terenie stale atakowanego przez Niemców Pomorza. Następnie zabrał głos p. Cwinarowicz, który na życiowych przykładach wykazał bezpodstawność zarzutów i szkodliwość dla sprawy obrony państwa czynionych w ostatnich czasach przez ludzi stawiających wyżej partyjne interesy od spraw państwa jako całości. Przemówienia te były przyjęte burzą oklasków przez obecnych, poczem zebrani wznieśli okrzyk na cześć Armji Polskiej. Po omówieniu wewnętrznych spraw placówki Tow. Powst. i Wojaków oraz programu 3 maja, prezes zebranie zamknął.

— **Książki.** (Reorganizacja Zw. Strzeleckiego). Dnia 26. bm. po zebraniu Tow. Pawst. i Woj. w Książkach odbyło się zebranie Zw. Strzeleckiego. Ponieważ dotychczasowy zarząd placówki nie spełniał należycie swoich zadań, a wystąpieniami swemi wywoływał tarcia wśród miejscowego społeczeństwa, — Powiatowy Zarząd Związku Strzel. rozwiązał Zarząd Strzelca w Książkach, polecając równocześnie przeprowadzenie wyborów nowego zarządu. W wyniku dyskusji i głosowania członków miejscowej placówki Strzelca wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Pukrop Bolesław, nauczyciel — prezes, Leśniak, wójt — wiceprezes, Karnass St. — sekretarz, Zawadzki Jan — zast. sekr., Paluch Michał — skarbnik, naucz. Jasinski Wład. referent oświatowy i Guz Maksymiljan, komendant oddziału. Do oddziału Zw. Strzel. zapisało się 25 członków z pośród młodzieży przedpoborowej.

— **Dębowałąka.** (Kółka Rolnicze przy pracy). W dniu 19 bm. odbyło się miesięczne zebranie tut. Kółka Rolniczego. Przewodniczył prezes p. St. Zuckermann. Zebrani omawiali sprawy, związane z uprawą wiosenną roli. — Żywe zainteresowanie wywołała sprawa uroczystości poświęcenia dwóch krzyżów przydrożnych we Fryzanowie i Dębowejłące, postawionych staraniem Kółka Rolniczego. — Uroczystość ta odbędzie się łącznie z obchodem rocznicy Konstytucji 3-go Maja, według następującego programu:

1) Zbiórka organizacyj rolniczych, Stow. Młodzieży Polskiej z okolicy, oraz innych Tow. i szkół w Dębowejłące.

2) Wymarsz z ork. do kościoła, nabożeństwo i kazanie okolicznościowe.

3) Uroczyste poświęcenie krzyżów przydrożnych w Dębowejłące i Fryzanowie.

4) Po powrocie do Dębowejłąki — przemówienie na Placu Wolności i zakończenie.

5) Po południu w parku b. Szkoły Roln. odbędą się zawody sportowe.

Komitet obchodu zwraca się z gorącem wezwaniem do wszystkich Towarzystw, szkół i społeczeństwa, celem wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tym manifeście narodowo - religijnym.

— **Zieleń.** (Pogrzeb.) Dnia 28. bm. odbył się pogrzeb śp. **Bolesławy z Golusów Ambrożkiewiczowej,** matki tut. sekretarza sądowego. Sp. Bolesława, licząca 51 lat, pozostawiła męża oraz kilkoro dzieci. Zmarła wychowała dzieci z całą starannością poświęcając dla nich całe życie, znana była również w szerokich kołach miejscowego obywatelstwa, gdzie zawsze uchodziła za wierną córę Kościoła i jako prawdziwej matki. Niech odpoczywa w pokoju! Stroskanej Rodzinie wyrażamy najserdeczniejsze współczucie. Red.

— **Wielkie Radowiska.** (Grom uderzył w stodołę.) Podczas szalejącej burzy w dniu 28. bm. uderzył grom w stodołę p. Zygmunta Gaszyńskiego z Wąbrzeźna, którą zupełnie zniszczył. W stodole znajdowały się różne zapasy zboża itd. Straty wynoszą około 27.000 złotych. Właściciel ubezpieczony był w Pomorskiem Stow. Ubezp. w Toruniu.

— **Mlewo.** (Nieszczęśliwy wypadek). W niedzielę, dnia 26. bm. podczas ćwiczeń PW. i WF. złamał nogę kierownik szkoły por. rez. p. Milewski. Złamanie nogi nie jest zbyt groźne.

KOWALEWO. — OBCHÓD 3-go Maja.

Komitet miejscowy obchodu 3-go Maja ustalił następujący program:

O godz. 10 zbiórka towarzystw i korporacyj przed Magistratem, skąd wymarsz z orkiestrą do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

O godz. 10,30 uroczysta Msza św. wraz z okolicznościowem kazaniem, które wygłosi ks. wikary Knitter.

Po nabożeństwie ustawienie się towarzystw i korporacyj w czworoboku i przemówienie p. burmistrza Küchlera, oraz wspólny śpiew.

Po przemówieniu odbędzie się defilada przed władzami i duchowieństwem.

O ogdz. 4 po poł. odbędzie się uroczysta akademja w sali p. Zielkowej, na którą złożą się śpiewy, deklamacje oraz przemówienie okolicznościowe kierownika szkoły p. Gierszewskiego.

Przy tej okazji prosi komitet Szan. Obywatelstwo o wywieszenie w tym dniu chorągwi.

KĄCIK RADJOWY.

ŚRODA, DNIA 29. 4. 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50: Radjokronika. 15.30: Dla maturzystów: „Żeromski" prof. St. Adamczewski. 15.50: Odczyt: „Europa i Polska przed wojną światową" dr. W. Lipiński. 16.15: Dla dzieci: „Zagadki i szarady" podyktuje p. H. Ładosz. Dla dzieci starszych: Kwadrans literatury słowiańskiej. 16.45: Płyty gramofonowe. 17.15: „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem" odczyt. 17.45: Koncert popularny ork. P. R. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: „Wśród książek". 20.15: Odczyt muzyczny ze Lwowa. 20.30: Koncert kameralny. 21.15: Audycja japońska literacko - muzyczna. 22.05: Audycja słowiańska. 23.00: Muzyka lekka i taneczna.

CZWARTEK, DNIA 30. 4. 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,35: Koncert szkolny z Filharm. Warsz. 14.00: „Szczęście w kwiatach i do kwiatów". 14.55: Metoda umuzykalnienia Jaques Dalcroz'a". 15:30: Dla maturzystów: „Porównanie trzech powstań 1794 — 1831 — 1863 r." 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: „Jak żyją i pracują niewidomi". 17,45: Koncert kameralny. 19.10: Giełda rolnicza. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Dialog pp. Jana Parandowskiego i Józefa Wittlina na temat przekładu „Odysei". 20.15: Pogadanka radjotechniczna. 20.30: Muzyka lekka. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Koncert z Katowic. 23.10: Muzyka

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— **Panu w Wielkich Radowiskach.** W redakcji oświadczył nam Pan, że otrzymał 14 dni, sąd jednakże skazał Go na inną karę. Sprawa przedstawia się również inaczej, widzimy, że Pan chciał nas w błąd wprowadzić. — Z prawdą się najdalej zajdzie.

Panu A. Cz. Dziękujemy za wiadomość. Jednakże takowej nie umieścimy, gdyż jest już nieaktualną. Całe Wąbrzeźno wie o tem, że w pewnym wysoko postawionym domu znaleziono na strychu paczkę prawdziwych banknotów 500-złotowych. Widać z opisu Pańskiego, że niektórzy powracają do czasów średniowiecznych i przechowują pieniądze własne czy publiczne na strychu, zamiast takowe oddać do banku na procent. Dlaczego owa Pani nie chciała dopuścić znalazców gotówki do właściwej osoby, nie wiemy. Sądziliśmy, że ową sprawę opisze szczegółowo organ nadworny tej osoby. Ogólnie narzeka się dziś na ciężkie czasy, a jednak tak nie jest. Mówi się powszechnie, że niema rzetelnych ludzi, my jednakże twierdzimy, że są takowi i to nawet czasami „czarni!" Niejednemu kominiarz szczęście przynosi. W przyszłości prosimy o aktualne wiadomości. Proszę przybyć do Redakcji w piątek o godz. 12 w poł. to omówimy jeszcze inne sprawy.

RUCH TOWARZYSTW

— **Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Woj. R. P.** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 maja br. o godzinie 2-giej po poł. w lokalu p. **Markuszewskiego** przy Rynku. **Zarząd.**

— **Klub Tennisowy.** Zebranie miesięczne i otwarcie sezonu tennisowego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 maja br. o godz. 3-ciej po południu na placu tennisowym w Parku Miejskim. Zarząd.

— **Zebranie Tow. Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 maja o godz. 3 po poł. w lokalu p. Klimka. O liczny udział uprasza Zarząd.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzezno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. **Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności**

†

W poniedziałek, dnia 27 bm. zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach druh Tow. Cyklistów „Pogoń"

ś. p.

Jan Gerke

W zmarłym tracimy jednego z gorliwych członków, po którym pamięć pozostanie na zawsze

Druh. Tow. Cyklistów Pogoń